

Sygnatura akt II C 517/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 20 lutego 2019 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR Agnieszka Matusiak**

**Protokolant: Beata Woźniak**

**po rozpoznaniu w dniu 06 lutego 2019 r. w Szczecinie**

**na rozprawie sprawy z powództwa K. M. (1)**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.**

**- zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu zasądzone na podstawie art. 445**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. M. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 października 2017 roku do dnia zapłaty,

II. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1881,34 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt jeden złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem kosztów sądowych,

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. M. (1) kwotę 3634 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu.

Sygn. Akt II C 517/18

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 marca 2018r. małoletni powód K. M. (1) wniósł zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiertelnym wypadkiem N. M. w dniu 12 czerwca 2008r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 października 2017r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, iż w dniu 12 czerwca 2008r. doszło do zdarzenia, w którym śmierć poniosła jego siostra N. M.. Siostra powoda wybiegła zza stojącego autobusu i została potrącona przez kierującego samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. S., w wyniku tego zdarzenia N. M. poniosła śmierć na miejscu. W chwili zdarzenia kierowca pojazdu (...) uczestniczącego w zdarzeniu posiadał ważną polisę OC u pozwanego. W dniu 30 sierpnia 2017r. pełnomocnik powoda zgłosił szkodę u pozwanego i wezwał do zapłaty zadośćuczynienia. Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności w sprawie, nie uznał jedyną k roszczenia powoda powołując się na jego przedawnienie. Powód podał, iż śmierć jego siostry stanowiła dla powoda i jego rodziny traumatyczne przeżycie. Powód był zżyty z siostrą, która była niewiele starsza od niego, rodzeństwo razem zajmowało pokój i bawiło się. Powód do dziś tęskni za siostrą i wspomina ją. Również rodzice powoda nie pogodzili się ze śmiercią córki i odczuwają jej brak, co ma wpływ na atmosferę w domu. Po śmierci siostry powód zaczął stwarzać problemy wychowawcze, w związku z tym został objęty pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole. Powyższe wskazuje, iż powodowi należy się zadośćuczynienie, a pozwany bezzasadnie odmówił jego wypłaty. Powód

wskazał, iż zgodnie z najnowszym orzecznictwem SN dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci życia rodzinnego w wyniku śmierci członka rodziny mającej miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tak uchwała SN z dnia 13.07.2011r. , sygn. Akt III CZP 32/11 i z dnia 7.11.2012r., sygn. Akt III CZP 67/12. Dalej powód podkreślił, iż w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Ochroną taką objęte są również więzy rodzinne, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny. Powód podkreślił, iż pozwany odmówił mu wypłaty odszkodowania powołując się na treść art. 442 (1) § 1 k.c., który stanowi, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia . Powód natomiast jest osobą małoletnia, w związku z czym zgodnie z art. 442 (1) § 4 k.c. przedawnienie jego roszczeń nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Odnośnie roszczenia odsetkowego powód podał, że odsetki oblicza od dnia następującego po dniu wydania odmownej decyzji ubezpieczyciela, przy czym według powoda należy mieć na uwadze, iż opóźnienie spełnienia świadczenia odszkodowawczego następuje, jeżeli dłużnik nie spełni świadczenia niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela i od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki (wyrok SN z 16.07.2004r., sygn. Akt I CK 83/04) .

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 kwietnia 2018r. pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazał, iż zgodnie z postanowieniem wydanym w sprawie 2 Ds. 2071/18 umorzono postępowanie karne w sprawie dotyczącej wypadku N. M. wobec braku znamion czynu zabronionego, a kierowca samochodu T. w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku. W świetle powyższego brak podstaw by obciążać ubezpieczonego, a także jego ubezpieczyciela odpowiedzialnością za skutki przedmiotowego wypadku. Nie istnieje bowiem podstawa tego roszczenia, a ubezpieczony nie dopuścił się zdanego bezprawnego i zawinionego działania, które wywoływałyby szkodę. W świetle art. 448 k.c. przesłanką odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wobec powyższego pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady. Dodatkowo pozwana wskazała, iż z dołączonych do pozwu dokumentów nie wynika krzywda, która uzasadniałaby wysokość żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia. Powód w chwili śmierci siostry miał zaledwie 7 lat, nie sposób więc uznać, że więź między nim a siostrą była na tyle silna alby mogła zakłócać zdrowie psychiczne powoda. W przypadku małego dziecka nie można mówić o w pełni ukształtowanej więzi ze zmarłą dziewczynką. Problemy psychologiczne powoda są więc oderwane od wypadku z dnia 12 czerwca 2008r. i zdarzają się u wielu dzieci w tym wieku. Z przedłożonych dokumentów wynika, że powód ma wadę wymowy, cierpi na dysleksję i ma obniżony poziom percepcji wzrokowej, co niej niewątpliwie zaburza jego komunikatywność. Przyczyny zaburzeń powoda nie wiążą się więc z wypadkiem. Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczeń powoda wskazując, iż zgodnie z art. 442 (1) § 1 k.c. roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia., w każdym zaś razie z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W piśmie z dnia 10 lipca 2018r. powód odniósł się do stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew i podał, iż stosownie do art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, wobec czego odpowiedzialność posiadacza pojazdu oparta jest na zasadzie ryzyka, przy czym przesłanka odpowiedzialności jest ruch pojazdu. W okolicznościach sprawy ruch pojazdu kierowanego przez R. S. stanowił warunek sine qua non zdarzenia , w którym N. M. poniosła śmierć, zaś śmierć ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu. Ponadto odpowiedzialność posiadacza pojazdu jest wyłączona jedynie , gdyż szkoda powstała wskutek działania siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Małoletniej poszkodowanej w wypadku nie można przypisać winy, więc okoliczność, że przyczyną

szkody było niezawinione zachowanie poszkodowanego nie zwalnia posiadacza pojazdu od odpowiedzialności. W tym zakresie powód powołał się na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego zasadę prawną z dnia 20 września 1975r., sygn. akt III CZP 8/75, w której wyrażono pogląd, iż okoliczność, że wyłączną przyczyną powstania szkody, o której mowa w art. 435 i 436 k.c. jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na jego wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach. Ponadto na wypadek przyjęcia, iż miało miejsce przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. powód podał, iż w orzecznictwie i piśmiennictwie wyrażono pogląd, że zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy poszkodowanemu można przypisać winę, a w razie przyczynienia się poszkodowanego małoletniego lub niepoczytalnego- wówczas gdy zmniejszenie odszkodowania będzie odpowiadało zasadom słuszności .

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Spółka Akcyjna w W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń i reasekuracji. W dniu 12 czerwca 2008r. R. S. kierujący pojazdem marki (...) numer rejestracyjny (...) posiadał ważną polisę obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Bezsporne, a nadto dowód:

- odpis z KRS-50-51

K. M. (1) jest bratem N. M.. Obecnie ma 17 lat i uczy się w I klasie szkoły zawodowej K. M. (1) nie ma innego rodzeństwa poza N. M.. Jest wychowywany przez biologicznych rodziców I. i M. M..

Dowód:

- kopia aktu urodzenia- k. 6,
- zeznania powoda K. M. (1)- k.
- zeznania przedstawiciela powoda M. M.- k.
- zeznania przedstawiciela powoda I. M.- k. 63-64.

N. M. była półtora roku starsza od K. M. (1). Dzieci zajmowały wspólnie pokój w mieszkaniu rodziców, spały w jednym łóżku, razem się bawiły i chodziły do tej samej szkoły. Dzieci były zżyte, nie sprawiały żadnych problemów wychowawczych.

W dniu 12 czerwca 2008r. K. M. (1) wracał z siostrą N. ze szkoły. Dzieci udały się do domu autobusem (...), gdy dojechały do przystanku (...) niedaleko ich miejsca zamieszkania wysiadły z autobusu. Wówczas N. M. udała się na przód autobusu i tam wbiegła na jezdnię, a gdy była już na lewym pasie jezdni została potrącona przez nadjeżdżający samochód marki (...) kierowany przez R. S., który podjął manewr ominięcia autobusu stojącego na przystanku. N. M. na skutek urazów mózgowia i twarzoczaszki zginęła na miejscu.

Dowód:

- kopia notatki urzędowej- k. 14,
- kopia aktu zgonu- k. 15,
- zeznania powoda K. M. (1)- k.83-84,
- zeznania przedstawiciela powoda M. M.- k.84-85,

- zeznania przedstawiciela powoda I. M.- k. 63-64.

K. M. (1) był obecny na miejscu tego wypadku i widział, gdy siostra została potrącona. Po potrąceniu jej przez samochód podbiegł do niej i zdjął jej z szyi klucze od mieszkania, następnie pobiegł do domu, gdzie przebywał ojciec małoletnich -M. M.. K. powiedział ojcu, że N. leży na drodze i ojciec pobiegł na miejsce zobaczyć, co się stało. Następnie o zdarzeniu telefonicznie powiadomiono matkę N.-I. M., która pracował jako listonosz i była wówczas w pracy. I. M. po uzyskaniu informacji o śmierci córki dostała ataku padaczki i straciła przytomność, a następnie została przewieziona do szpitala, gdzie z uwagi na zły stan psychiczny przebywała dwa miesiące. W tym okresie K. M. (1) zajmował się ojciec- M. M., w opiece pomagały również babcia i ciocia K. M. (1). Po śmierci siostry zachowanie K. M. zmieniło się, zaczął mieć problemy z mową, nie mógł spać i moczył się w łóżku. Przez około pół roku nie chodził do szkoły, miał indywidualny tok nauczania. Gdy wrócił do szkoły zachowywał się agresywnie, przede wszystkim w stosunku do dziewczynek, które bił. K. M. (1) kierowany był do poradni psychologicznej, gdzie uczęszczał na terapię. Gdy K. M. (1) uczęszczał do gimnazjum kilkakrotnie dokonywał samookaleczeń i do dziś ma blizny na rękach. Od chwili śmierci N. M. życie rodzinne w domu powoda zmieniło się. Matka I. M. po śmierci córki przez dwa lata nie pracowała, nie zajmowała się również domem, gdyż załamała się i nie radziła sobie psychicznie z tym zdarzeniem. Opiekę nad K. sprawował ojciec M. M.. Ponieważ tylko jedno z rodziców pracowało powstały zaległości w płatych za mieszkanie komunalne, w którym rodzina zamieszkuje. Zaległości te spłacane są do dnia dzisiejszego. Po wypadku N. M. nie obchodzi się uroczystości jakichkolwiek świąt w domu powoda. W domu nadal wiszą zdjęcia zmarłej siostry K. M. (1). Rodzice K. M. (2) często ją wspominają, chodzą na cmentarz. K. M. (1) nie chce odwiedzać grobu siostry, nie chce o niej również mówić. K. M. (2) aktualnie stwarza trudności wychowawcze, w poprzedniej szkole wagarował, nie uczył się, w związku tym dla rodziny ustanowiono kuratora sądowego.

Dowód:

- zeznania powoda K. M. (1)- k.83-84,
- zeznania przedstawiciela powoda M. M.- k. 84-85,
- zeznania przedstawiciela powoda I. M.- k. 63-64.

W dniu 31 października 2008r. wydane zostało postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie mającego miejsce w dniu 12 czerwca 2008r. S. wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem ciężarowym marki (...) numer rejestracyjny (...) jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) na wysokości posesji oznaczonej numerem (...) potrącił pieszą N. M., lat 8, która wtargnęła bezpośrednio przed jadący pojazd przebiegając z prawej na lewą stronę drogi zza stojącego autobusu komunikacji podmiejskiej linii 102, stojącego na oznakowanym przystanku autobusowym, w wyniku czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci m. in. rozległych obrażeń mózgowia ze złamaniem kośćca mózgu i twarzoczaszki, w następstwie których nastąpiła śmierć wymienionej, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu wskazano, iż w toku postępowania karnego przesłuchano świadków zdarzenia oraz przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Powołany biegły stwierdził, iż piesza naruszyła obowiązujące przepisy i zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc była sprawcą wypadku, zaś kierujący pojazdem marki (...) nie przyczynił się do wypadku. Na podstawie zgromadzonych dowodów ustalono, iż piesza wysiadła z autobusu, przeszła po chodniku w kierunku przodu autobusu, a następnie wbiegła na jezdnię kierując się s w stronę jej lewej krawędzi, gdy wbiegła na lewy pas ruchu została potrącona przez samochód (...), którego kierujący omijał stojący na przystanku autobus. Piesza przekraczała jezdnię w sposób niedozwolony, gdyż przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów, przy czym pieszy zobowiązany jest ustąpić pierwszeństwa pojazdom. Dodatkowo piesza nie zachowała szczególnej ostrożności przekraczając jezdnię, gdyż wtargnęła na tor ruchu samochodu bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Dowód:

- kopia postanowienia o umorzeniu- k. 11-13.

W dniu 31 marca 2009r. poradnia psychologiczno- pedagogiczna w P. po przebadaniu K. M. (1) wydała opinię w sprawie objęcia go pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole. Badanie odbyło się na prośbę matki małoletniego, która zgłaszała trudności z podporządkowaniem się przez syna zasadom obowiązującym w szkole, wzmożoną potrzebę ruchu i nadpobudliwość. Badanie K. M. (1) wykazało prawidłowy poziom rozwoju umysłowego chłopca oraz wybiórcze deficyty rozwojowe w zakresie funkcji percepcyjno-motorycznych, a także mniejsza dojrzałość i stabilność układu nerwowego przejawiającą się nadpobudliwością psychoruchową głównie w postaci nadruchliwości i impulsywności reakcji. Osoby badające K. M. (1) stwierdziły, iż nadruchliwość i kompulsywność mogły ulec zmożeniu na skutek przeżywanej traumy.

Dowód:

- kopia opinii poradni- k. 18-20,

K. M. (1) był związany emocjonalnie z siostrą N. M., z którą wspólnie się wychowywał, a siostra pełniła wobec niego funkcje opiekuńcze. Zdarzenie z dnia 12 czerwca 2008r., miało wpływ na K. M. (1) i całą jego rodzinę. Oprócz utraty czasu, z którą spędzał najwięcej czasu, zmianie uległo funkcjonowanie całej rodziny, a szczególnie matki I. M., która po śmierci córki była niewydolna w wychowaniu syna, a pełnienie przez nią roli matki było poważnie zaburzone, gdyż była nieobecna i niedostępna emocjonalnie i mogła nie dostrzegać i nie reagować na potrzeby emocjonalne syna. Obecnie K. M. (1) neguje występowanie u niego jakichkolwiek trudności emocjonalnych, problemów życiowych, kłopotów pośrednio lub bezpośrednio związanych ze śmiercią siostry. Charakteryzuje go dobre samopoczucie, wiara we własne możliwości, przekonanie o własnych racjach. Ujawnianie przez niego trudności w funkcjonowaniu społecznym oraz ustanowienie dla niego kuratora sądowego są wynikiem niestosowania się przez powoda do obowiązujących norm społecznych, a nie wynikiem stanu jego zdrowia psychicznego. Rozwój osobowości powoda trwa nadal, jednak osobowość jest systemem regulacyjnym o pewnych stałych cechach, dyspozycjach i nie ulega łatwo zmianie na skutek przeszłych doświadczeń, natomiast wczesne doświadczenia, w tym śmierć siostry, funkcjonowanie rodziców, sposób sprawowanej przez nich opieki, separacja od jednego z nich mogły mieć wpływ na powoda. Utrata siostry oraz niedostępność emocjonalna matki miały negatywny wpływ na powoda w przeszłości, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że śmierć siostry nastąpiła we wczesnym okresie szkolnym powoda, dlatego też można przyjąć, że wzmożona pobudliwość powoda mogła ulec wzmocnieniu w związku ze śmiercią siostry.

Dowód:

- kopia oświadczenia- k. 21-22,

- opinia psychologiczna- k. 91-98.

W dniu 30 sierpnia 2017r. pełnomocnik K. M. (1) złożył w (...) S.A. w W. zgłoszenie szkody w sprawie wypadku z dnia 12 czerwca 2008r., w wyniku którego śmierć poniosła N. M., w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 40.000zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej zmarłą z bratem K. M. (1), do którego doszło w związku z ww. wypadkiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Po wydaniu decyzji o odmowie przyznania świadczenia, w dniu 4 października 2017r. pełnomocnik K. M. (1) złożył reklamację wskazując, iż nie nastąpiło jeszcze przedawnienie roszczeń uprawnionego, gdyż urodził się on w dniu 9 marca 2001r., zaś zgodnie z art. 442 (1) § 4 k.c. termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez uprawnionego pełnoletniości. W piśmie z dnia 27 października 2017r. (...) poinformował, iż po dokonaniu ponownej analizy dokumentacji szkody brak podstaw do wypłaty świadczenia, gdyż termin przedawnienia roszczeń jest trzyletni, a dodatkowo można skutecznie domagać się rekompensaty za naruszenie dóbr osobistych tylko za działania bezprawne i zawinione. W okolicznościach sprawy zachowanie kierowcy pojazdu, który potrafił N. M. nie było zawinione, gdyż postępowanie karne zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Dowód:

- kopia zgłoszenia szkody- k. 23,
- kopia reklamacji- k. 25-26,
- kopia pisma (...) z 27.10.2017r.- k. 27-28.

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawało, że śmierć N. M. nastąpiła w dniu 12 czerwca 2008r. związku z wypadkiem komunikacyjnym, w którym uczestniczył R. S. kierujący samochodem marki T. numer rejestracyjny (...) ubezpieczonym w (...) S.A. z siedzibą w W..

Powód wiązał swoje roszczenie o zadośćuczynienie z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych, wynikających ze śmierci jego siostry N. M. zaistniałej w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 12 czerwca 2008 roku. Strona pozwana kwestionowała zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia.

Podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną wskutek tragicznej śmierci osoby bliskiej jest art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 822 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Poza powyższym unormowaniem problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest w przepisach szczególnych, tj. w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 powołanej ustawy). Na zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, obowiązanego na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC do naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy), wpływa zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, którym jest posiadacz lub kierujący pojazdem.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, a w szczególności na podstawie dokumentacji dotyczącej przedmiotowego wypadku i odszkodowania, akt postępowania karnego oraz w oparciu o zeznania powoda K. M. (1) i jego rodziców I. M. i M. M..

Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania strony powodowej, tj. małoletniego K. i jego rodziców. Dotyczyły one życia rodzinnego powoda przed śmiercią jego siostry N. M. i po tragicznym wypadku, tego jak każdy z domowników zareagował na to zdarzenie i jak zmieniło się życie rodziny po utracie małoletniej N.. Zeznania tych osób były co prawda subiektywne, należy jednak wziąć pod uwagę, że osoby te – z uwagi na bliskie relacje rodzinne - były w stanie opisać, jaki stopień natężenia miało ich cierpienie psychiczne i cierpienie powoda po utracie bliskiej osoby. Zeznania

wszystkich przesłuchanych osób były jednocześnie spontaniczne, nie zawierały w sobie sprzeczności ani nieścisłości, które mogłyby świadczyć o mijaniu się z prawdą. Ich zeznania były również spójne i logiczne, korespondowały z przedłożonymi dokumentami, a także znalazły odzwierciedlenie w sporządzonej opinii psychologicznej. Dowód z opinii psychologicznej przeprowadzono na okoliczność więzi i relacji łączących powoda K. M. (1) z siostrą N. M., jaki był ewentualnie mógł być lub może być w przyszłości wpływ zdarzenia z dnia 12 czerwca 2008 roku na powoda, czy funkcjonowanie powoda w rodzinie dotkniętej traumą śmierci dziecka mogło mieć ewentualnie może mieć lub miało wpływ na powoda, w tym funkcjonowanie powoda, osobowość powoda lub stan jego zdrowia psychicznego, jakie mogą być konsekwencje śmierci siostry powoda dla powoda w przyszłości, w szczególności, czy istnieje ryzyko pojawienia się nieujawnionych na dzień sporządzenia opinii ujemnych dla powoda następstw w sferze osobowości, a jeśli tak, to jakich, czy stwierdzono u powoda wzmoczona nadpobudliwość mogła ulec wzmocnieniu w związku ze śmiercią siostry. Opinia ta miała zostać sporządzona na podstawie akt sprawy i badania powoda. Psycholog przeprowadził analizę akt oraz przebadał K. M. (1) i na tej podstawie stwierdził, że K. M. (1) był związany emocjonalnie z siostrą N. M., z którą wspólnie się wychowywał, a siostra pełniła wobec niego funkcje opiekuńcze, zaś zdarzenie z dnia 12 czerwca 2008r., miało wpływ na K. M. (1) i całą jego rodzinę. Biegły podał, że oprócz utraty siostry negatywne skutki wywołane zostały również zmianą w funkcjonowaniu rodziny, a szczególnie matki I. M., która po śmierci córki była niewydolna w wychowaniu syna, a pełnienie przez nią roli matki było poważnie zaburzone, gdyż była nieobecna i niedostępna emocjonalnie i mogła nie dostrzegać i nie reagować na potrzeby emocjonalne syna. Biegły wskazał co prawda, że obecnie K. M. (1) neguje występowanie u niego jakichkolwiek trudności emocjonalnych, problemów życiowych, kłopotów pośrednio lub bezpośrednio związanych ze śmiercią siostry, a ujawnianie przez niego trudności w funkcjonowaniu społecznym oraz ustanowienie dla niego kuratora sądowego są wynikiem niestosowania się przez powoda do obowiązujących norm społecznych, a nie wynikiem stanu jego zdrowia psychicznego. Ostatecznie jednak biegły przyjął, że wzmoczona pobudliwość powoda mogła ulec wzmocnieniu w związku ze śmiercią siostry. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a w ocenie Sądu wykonana została prawidłowo, biegły szczegółowo uzasadnił wnioski opinii, toteż ich poprawność merytoryczna nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Podkreślić należy, że śmierć osoby najbliższej jest z reguły niezwykle dotkliwym i tragicznym wydarzeniem dla najbliższych członków rodziny zmarłego. Rodzina i wzajemne więzi rodzinne są źródłem szczęścia i wpływają na poczucie bezpieczeństwa osób bliskich poprzez wzajemne wspieranie się w różnych sytuacjach życiowych, uczucia łączące osoby bliskie, dzielenie radości i smutków, wzajemnych doświadczeń. Bez wątpienia indywidualne relacje poszczególnych członków rodziny związane są z określoną osobą i stanowią więź rodzinną, będącą dobrem osobistym w rozumieniu [art. 23 k.c.](#) i [art. 24§1 k.c.](#)

W ocenie Sądu, powód jest uprawniony do dochodzenia zadośćuczynienia z powyższego tytułu. Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie [art. 448 k.c.](#) w zw. z [art. 24 § 1 k.c.](#) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu [art. 446 § 4 k.c.](#) (to jest przed dniem 3 sierpnia 2008 r.) – por. m.in. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 kwietnia 2016 r. III CSK 217/15. Na ogół za najbliższych członków rodziny uznać można zstępnych i wstępnych pierwszego stopnia (dzieci i rodziców). Pod pojęciem bliskości rozumieć należy więzy emocjonalne, a nie prawne – nawet dalszy krewny może być osobą bliską zmarłemu jeśli zamieszkiwali wspólnie (wyr. SN z 13.4.2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 54; A. Cisek, W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, s. 910, Nb 7). Za najbliższych członków rodziny uznać można także macochę lub ojczyma (tak SN w wyr. z 10.12.1969 r., III PRN 77/69, OSNCP 1970, Nr 9, poz. 160), albo dziadków (wyr. SN z 5.8.1970 r., II CR 313/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 56). Szersze pojęcie rodziny, oparte nie tylko na więzach formalnych przyjęte zostało przez SA w G. w wyr. z 23.12.2014 r. (I ACa 638/14, L.), w którym stwierdzono, że "brak jest podstaw, aby pojęcie rodziny ograniczać do małżonka, wstępnych, zstępnych i powinowatych. Pojęcie to należy ujmować szerzej. I tak np. nie można stwierdzić, że wieloletni konkubinat, w ramach którego zaspokajane są zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa, nie jest rodziną w rozumieniu art. 446 § 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny" (por. m.in. Komentarz do art. 446 KC red. Osajda 2017, wyd. 16/P. Sobolewski). Jak wyżej wskazano Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni akceptuje poglądy wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego odnośnie możliwości dochodzenia przez osoby

najbliższe zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny, która nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. na podstawie art. 448 k.c. również po zmianie przepisu art. 446 k.c. i dodaniu art. 446 § 4 k.c. W uchwale z dnia 7 listopada 2012r., sygn. Akt III CZP 67/12 Sąd Najwyższy dodatkowo wyraźnie stwierdził, iż przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 12 czerwca 2008r. wskazując, iż zgodnie z postanowieniem wydanym w sprawie 2 Ds. 2071/18 umorzono postępowanie karne w sprawie dotyczącej wypadku N. M. wobec braku znamion czynu zabronionego, a kierowca samochodu T. w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku. W świetle powyższego brak podstaw by obciążać ubezpieczonego, a także jego ubezpieczyciela odpowiedzialnością za skutki przedmiotowego wypadku, nie istnieje bowiem podstawa tego roszczenia, a ubezpieczony nie dopuścił się zdanego bezprawnego i zawinonego działania, które wywoływałyby szkodę. Pozwany podkreślił, iż w świetle art. 448 k.c. przesłanką odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Istotnie w piśmiennictwie podkreśla się, że naruszenie dobra osobistego musi być **bezprawne** (np. nie będzie bezprawnym naruszenie dobra osobistego w wyniku pozbawienia osoby fizycznej życia jako konsekwencji obrony koniecznej). Jednocześnie jednak kwestia **winy**, o której pisze pozwany, jest problematyczna. Zgodnie z wykładnią art. 24 § 1 zd. 3 KC ("na zasadach przewidzianych w kodeksie") należałoby przyjąć, że naruszenie dobra osobistego musi być zawinione. Tylko bowiem w sytuacjach określonych w art. 445 KC, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać zadośćuczynienia także wówczas, gdy sprawcy naruszenia nie można przypisać winy. Przy przyjęciu tego wariantu interpretacji nie mógłby uzyskać akceptacji pogląd, zgodnie z którym podmiot odpowiadający na zasadzie ryzyka za wyrządzoną szkodę (w praktyce: posiadacz mechanicznego środka komunikacji) odpowiada na zasadzie ryzyka również za krzywdę wyrządzoną bliskim osoby zmarłej (w praktyce: w wyniku wypadku drogowego), a wina sprawy byłaby jedynie czynnikiem brany ewentualnie pod uwagę w procesie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia (tak zwłaszcza A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2018, s. 762 i n.; tak też chyba B. Lackoroński, Zadośćuczynienie pieniężne, s. 39; z orzecznictwa zob. zwłaszcza wyr. SN z 10.11.2010 r., II CSK 248/10, OSNC – Zb. dodatkowy 2011, Nr B, poz. 44, s. 116; tak też chyba wyr. SA w Lublinie z 23.5.2013 r., I ACa 117/13, Legalis; wyr. SA we Wrocławiu z 14.6.2013 r., I ACa 539/13, Legalis). Niemal jednolicie uznaje się jednak w kontekście analizowanego dobra osobistego, że przepisy o odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę na innej niż wina zasadzie odpowiedzialności dotyczą nie tylko szkody majątkowej, ale również krzywdy. W konsekwencji przyjęcia tego poglądu konieczne byłoby zawsze ustalenie, według jakiej zasady uregulowana została odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia, którego konsekwencją było w pierwszym rzędzie powstanie szkody na osobie bezpośrednio poszkodowanego (wywołanie rozstroju zdrowia lub uszkodzenie ciała), w drugim rzędzie – jego śmierć; w trzecim zaś – naruszenie dóbr osobistych osób bliskich zmarłemu. W związku z powyższym przyjmuje się, iż na podstawie art. 448 KC uprawnionym do dochodzenia zadośćuczynienia jest każdy, którego więź z osobą mu bliską została zerwana przez bezprawne (z wyjątkiem art. 417<sup>2</sup> KC) spowodowanie śmierci takiej osoby. Zerwanie takiej więzi – rozumianej jako dobro osobiste – musi przy tym powodować powstanie szkody niemajątkowej – krzywdy, tj. wystąpienie negatywnych zjawisk psychicznych, Sąd zaś każdorazowo ustalić powinien zasadę odpowiedzialności, według której prawodawca powiązał obowiązek naprawienia szkody z określoną kategorią zdarzeń. Wszystkie te okoliczności muszą zostać wykazane przed sądem zgodnie z ogólnymi zasadami dowodowymi.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż kierujący pojazdem marki (...) odpowiada za potrącenie pieszego stosownie do art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, wobec czego odpowiedzialność posiadacza pojazdu oparta jest na zasadzie ryzyka, przy czym przesłanką odpowiedzialności jest ruch pojazdu. W okolicznościach sprawy ruch pojazdu kierowanego przez R. S. stanowił warunek sine qua non zdarzenia, w którym N. M.



poniosła śmierć, zaś śmierć ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym ruchem. Ruch każdego pojazdu mechanicznego wywołuje bowiem szczególne niebezpieczeństwo dla osób postronnych uczestniczących w ruchu drogowym. Jak wynika z akt postępowania karnego R. S. w chwili zdarzenia był trzeźwy, poruszał się z dozwoloną prędkością, a prowadzony przez niego samochód co prawda był niesprawny technicznie, jednak nie miało to żadnego wpływu na zaistniałe zdarzenie, gdyż piesza wtargnęła prosto pod koła pojazdu nie pozwalając na podjęcie kierowcy jakiegokolwiek manewru obronnego. Ponadto zgodnie z powołanym przepisem odpowiedzialność posiadacza pojazdu jest wyłączona jedynie wówczas, gdy szkoda powstała wskutek działania siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. W ustalonym stanie faktycznym oczywistym jest, że N. M. przekraczała jezdnię w miejscu niedozwolonym i nie zachowała ostrożności przekraczając ją, gdyż wbiegła na jezdnię zza autobusu zaniechawszy sprawdzenia, czy lewy pas ruchu jest wolny, a na tym pasie ruchu znajdował się pojazd T. wykonujący manewr omięcia autobusu, który potrafił małąletnią. Oprócz ruchu samochodu przyczyną zdarzenia było więc również zachowanie poszkodowanej. Małąletniej poszkodowanej w wypadku nie można jednak przypisać winy, więc okoliczność, że przyczyną szkody było niezawinione zachowanie poszkodowanego nie zwalnia posiadacza pojazdu od odpowiedzialności, gdyż nie zachodzi sytuacja wyłącznej winy poszkodowanego. W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale stanowiącej zasadę prawną z dnia 20 września 1975r., sygn. akt III CZP 8/75, która do dziś nie utraciła aktualności. W uchwale tej wyrażono pogląd, że okoliczność, iż wyłączną przyczyną powstania szkody, o której mowa w art. 435 i 436 k.c. jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na jego wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach. Dodatkowo w orzecznictwie wyrażono pogląd, że zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy poszkodowanemu można przypisać winę, a w razie przyczynienia się poszkodowanego małąletniego lub niepełnoletniego- wówczas gdy zmniejszenie odszkodowania będzie odpowiadało zasadom słuszności. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd podziela stanowisko wyrażone m.in. przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14.06.2013 r. I Aca 230/13, jak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 12.01.2016 r. V Aca 785/15, zgodnie z którymi można podnosić zarzut przyczynienia się zmarłego do zdarzenia miarkując zadośćuczynienie przyznane za krzywdę osób bliskich wynikłą wskutek jego śmierci. „Roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższej osoby, mające oparcie w art. 446 § 4 KC, choć ma samodzielny charakter, to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 KC, podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych”. Jeżeli zatem „poszkodowanemu można postawić zarzut przyczynienia się do powstania szkody bądź zwiększenia jej rozmiaru, okoliczność ta winna decydować o wysokości przyznanego odszkodowania (art. 362 KC). Ta zasada ma odpowiednie zastosowanie do kwestii zadośćuczynienia związanego ze śmiercią osoby bliskiej, jeżeli zmarłemu można postawić zarzut przyczynienia się do zdarzenia, którego skutkiem była jego śmierć i w efekcie krzywdy osób mu bliskich.” Należy jednocześnie mieć na względzie poglądy wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2015r., sygn. I Aca 1565/14 i wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 listopada 2013r., sygn. I Aca 436/13. W pierwszym ze wskazanych orzeczeń wyrażono pogląd, że w sytuacji, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie na skutek zachowania się poszkodowanego w rozumieniu art. 435 § 1 KC, a był on wówczas osobą małąletnią, to stopień przyczynienia się, a co za tym idzie ograniczenia obowiązku naprawienia szkody winien być znaczący. Sąd Apelacyjny w Łodzi przyjął, że zachowanie się małąletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 KC), może stosownie do art. 362 KC uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 KC, nie sposób bowiem obciążyć ubezpieczyciela, odpowiadającego w zastępstwie kierowcy ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, który w jakikolwiek sposób nie zawinił w powstaniu szkody, w większym zakresie, niż 50%, gdyby bowiem małąletni w dacie szkody był pełnoletni, to powództwo podlegałoby w całości oddaleniu na zasadzie art. 436 w zw. z art. 435 § 1 KC. Z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie uznał, iż dla zastosowania instytucji przyczynienia się zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione,

tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Przewidziana w art. 362 KC instytucja przyczynienia się poszkodowanego ma jedynie wpływ na ocenę zakresu jej naprawienia, a nie na to, czy w ogóle powstaje taki obowiązek, przy czym stosowania powyższego przepisu nie wyłącza okoliczność, że poszkodowanym jest osoba małoletnia. Sąd Apelacyjny w szczecinie stwierdził dalej, że przyczynienie należy ujmować w sposób zróżnicowany, w zależności od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli odpowiedzialność za szkodę opiera się na zasadzie winy, bez winy po stronie poszkodowanego nie można przyjmować, że doszło do jego przyczynienia się w rozumieniu art. 362 KC. Tym samym do powstania szkody nie może w takim wypadku przyczynić się osoba, której z powodu wieku albo stanu psychicznego winy przypisać nie można. Inaczej ma się rzecz, jeżeli odpowiedzialność za szkodę opiera się na zasadzie ryzyka. Natomiast okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody (art. 436 KC w związku z art. 435 KC) było nie zawinione zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny wywodził, że tak surowa odpowiedzialność uzasadniona jest szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu. Jednakże surowość odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki nie zawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciążącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 KC. Dodatkowo Sąd Apelacyjny stwierdził, iż stosowany obiektywny wzorzec zachowania małoletniego musi uwzględniać rodzaj sytuacji, w jakiej małoletni się znalazł, wiek i związany z tym poziom jego świadomości, czy rozeznania. Nie jest możliwe zastosowanie miernika właściwego dla osoby dorosłej. Z drugiej strony można od małoletniego wymagać podstawowej wiedzy w zakresie przekraczania jezdni poza miejscem do tego przeznaczonym, co wiąże się z niewątpliwą wiedzą związaną z absolutnie podstawowymi zasadami ruchu drogowego, w tym konieczności sprawdzenia czy nie nadjeżdża pojazd w sytuacji, gdy zamierza się przekroczyć jezdnię. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy niewątpliwie należy przyjąć, iż małoletnia N. M. swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania wypadku drogowego z dnia 12 czerwca 2008r. w znacznym zakresie, gdyż przekraczała jezdnię w miejscu niedozwolonym, wbiegła na nią zza autobusu stojącego na przystanku uniemożliwiając sobie tym samym właściwą obserwację lewego pasa jezdni, który był wolny i pojazdy mogły się nim poruszać. Wkraczając na jezdnię małoletnia z pewnością nie widziała nadjeżdżającego lewym pasem jezdni od strony autobusu samochodu marki T., który podjął manewr omijania autobusu stojącego na przystanku. Małoletnia w chwili wypadku miała 8 lat. Od dziecka w tym wieku można wymagać podstawowej znajomości zasad ruchu drogowego, w tym dotyczących przekraczania jezdni na przejściach dla pieszych, jednak dziecko w tym wieku nie było w stanie przewidzieć, że na pasie wolnym dla ruchu zza autobusu wyjedzie jakikolwiek pojazd. Przewidywanie takie wymaga bowiem doświadczenia życiowego i przezorności, której dzieci w tym wieku jeszcze nie nabyły, dlatego też każdy kierujący powinien zachować szczególną ostrożność w pobliżu przystanków komunikacji miejskiej w czasie, gdy piesi wysiadają z tramwaju lub autobusu. Wobec powyższego należało uznać, że N. M. przyczyniła się do zdarzenia z dnia 12 czerwca 2008r. w 50%, gdyby bowiem udała się na przejście dla pieszych albo chociaż wkraczając na jezdnię przed autobusem sprawdziła, czy lewy pas jezdni jest wolny, do wypadku by nie doszło. Powyższe ustalenie niewątpliwie wpływa na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za śmierć siostry.

Ustalając niniejszy stan faktyczny, Sąd uznał, że powód był bardzo zżyty ze swoją siostrą. Dzieci zajmowały wspólnie pokój w mieszkaniu rodziców, spały w jednym łóżku, razem się bawiły i chodziły do tej samej szkoły. Dzieci spędzały ze sobą dużo czasu, nie sprawiały rodzicom żadnych problemów wychowawczych. W chwili śmierci siostry powód miał 6 lat. Po śmierci siostry powód przez wiele miesięcy nie chodził do szkoły, korzystał z indywidualnego toku nauczania, zaczął się moczyc w nocy i niewyraźnie mówić. Przejawiał agresję w stosunku do rówieśników, zwłaszcza dziewcząt, w związku z tym korzystała z pomocy psychologicznej, a obecnie objęty jest dozorem kuratora sądowego w

związku z problemami wychowawczymi, które stwarza. Skutki przedwczesnej śmierci siostry powód odczuwa do dziś, jak bowiem wynika z opinii psychologicznej zdarzenie to wzmogło jego nadpobudliwość. Ponadto powód po śmierci siostry został również na wiele miesięcy pozbawiony właściwej opieki ze strony matki, która stała się niewydolna wychowawczo. Również warunki bytowe powoda pogorszyły się, gdyż matka z uwagi na zły stan psychiczny nie pracowała przez dwa lata i powstały zadłużenia związane z kosztami utrzymania mieszkania, które spłacane są do dzisiaj. Do chwili obecnej powód i jego rodzice wspominają zmarłą N. M., a wszelkie rodzinne uroczystości przebiegają w smutnej atmosferze. W domu wiszą zdjęcia zmarłej, a powód nie chce zapraszać tam swoich kolegów, gdyż nie chce rozmawiać z nimi na temat siostry. Powód nadal odczuwa brak siostry, która traktował jako swojego opiekuna, a nie ma innego rodzeństwa.

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230). W wyroku z dnia 07 marca 2014 roku Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w [art. 446 § 4 k.c.](#), mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem w ustawie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo.

Podkreślić należy, iż sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny, bowiem życie ludzkie nie ma ceny. Nie można wszak wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej, gdy śmierć osoby spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej, zdarzeniem nagłym. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia – pustkę i samotność - które są oczywiste. W tym zawierają się też sprawiające ból wspomnienia, powroty pamięcią do chwil szczęśliwych sprzed wypadku, trauma chwili w której powód był świadkiem śmierci siostry, gehenna związana z przyjęciem i zaakceptowaniem tego faktu, zaburzenia psychiczne, apatia, złość i brak akceptacji otoczenia.

Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wyłaconą z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Sąd miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Śmierć siostry powoda wywołała namacalne – opisane wyżej – konsekwencje zarówno w funkcjonowaniu powoda i jego rodziców, a także w zdrowiu psychicznym powoda, niszcząc jednocześnie istniejącą dotychczas w sposób niezakłócony więź rodzinną. Sąd uznał, że więzi te były silne, o czym świadczyło zachowanie powoda po wypadku. Wobec powyższego Sąd uznał, iż żądana przez powoda kwota 20.000 zł będzie adekwatna do zakresu doznanej przez niego krzywdy polegającej na utracie siostry i zburzeniu dotychczasowego życia rodzinnego, co niewątpliwie doprowadziło do utraty beztróskiego dzieciństwa przez powoda, zaniku więzi emocjonalnej z rodzicami, którzy zamknęli się na jego potrzeby. Cierpienia te miały miejsce we wczesnej fazie życia powoda, w okresie gdy powinien on w sposób nieskrępowany cieszyć się bliskością rodziny i dorastać i rozwijać się w bezpiecznym przyjaznym otoczeniu, którego jednak na skutek wypadku powód został pozbawiony. Doznana krzywda wynikła z przedwczesnej, tragicznej śmierci siostry będzie miała wpływ na całe dalsze życie powoda, przy czym strata szczęśliwego dzieciństwa jest bezpowrotna, a przyznane zadośćuczynienie choć w części powinno zrekompensować tę stratę. Powyższa kwota zadośćuczynienia jest adekwatna po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej N. M. do powstania szkody. Jak już wyżej wskazano, to przede wszystkim naruszenie prawa o ruchu drogowym przez małoletnią doprowadziło do jej potrącenia, zaś ruch pojazdu był drugą nieodzowną przyczyną tego zdarzenia, przy czym zachowanie kierowcy nie nosiło znamion bezprawności (w zakresie prawidłowości poruszania się pojazdem) i było niezawinione.

W konsekwencji mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w całości. Przy czym za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego, należy bowiem mieć na względzie, iż powód w chwili wniesienia pozwu był małoletni, zaś po myśli art. 442 (1) § 1 i 4 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się

o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jednak przedawnienie jego roszczeń nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481§1. Zgodnie z treścią art. 481§ 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 1997 r. (II CKN 110/97) i w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05), że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Sąd uznał, iż w związku z tym, że powód wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia w piśmie z dnia 30 sierpnia 2017r., a to niespełnienie świadczenia oznaczało popadnięcie pozwanego towarzystwa ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym wymagalnością roszczenia odsetkowego. Przy tym ostateczna odpowiedź odmowna pozwanego miała miejsce 27 października 2017r. Już wtedy pozwany wskazał, że przeprowadził i zakończył postępowanie likwidacyjne. Wobec powyższego odsetki zostały zasądzone – zgodnie z żądaniem pozwu (art. 321kpc) - od dnia 28 października 2017r.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c., a także § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Koszty związane z udziałem w postępowaniu powoda obejmowały koszty zawodowego pełnomocnika (3.600 zł wynagrodzenie i 34 zł opłata od pełnomocnictwa).

Dodatkowo w punkcie II wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd orzekł o kosztach sądowych, które nie zostały dotychczas uiszczone. Na koszty te składa się kwota 881.34 zł wydatkowana na wynagrodzenie biegłego psychologa przyznane prawomocnym postanowieniem z dnia 30 października 2018r. oraz opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, od której ponoszenia powód był zwolniony.